Львівська державна наукова бібліотека
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 45
Опис IV
Од. збереження 4521 Дт Бум
Папка 65

1111

... Леон
(... Леон)

Листи до Хрдзікевича Валентина

1865 - 1871

13 арк, 23 стор (1 л.)

м. пол.

65

Kochany Panie Wałęty Dobrodzieju!

Jak opoznanie z waszego milczenia, to ja musiałem was czymś obrazić, że iuż tyle okazij było z Szkoturzyny a ja nie mam tej przyjemności choć parę liter od was dobrodzieja, ale znam siebie aż nadto dobrze, i był czas gdzie mogliście i wy mnie poznać, że nie iestem mówiąc zwyczajem nigdy nikogo, a tym bardziej was na siebie obrażać, bo żeby ja do was nie pisałem, to przyczyn iest wiele, nie które nawet nie chciałbym na papier przelewać, a po których mnie tłukam w kościarach, gdzie zawsze jak w garku, lecz dam pokój temu zostawiam do osobistego pomówienia, a teraz co do interesu —

Już dwa razy pisałem do JWPana proszące o łaskę w opłacie od moich biednych dzieci, lecz do tego czasu nie nie wiem, czyli JW Hrabia Dobrodziej ze chce mi co dopomodz lub nie, bowiem ja iuż nie mam żadnego funduszu utrzymać dalej dzieci, a ja sam iestem obdarty zupełnie za czoteży od tego szoli aż do butów, taki iest stan mój

Państwo

Prosiłem P. Sołowicia jadącego do Lwowa aby
był łaskaw wspomnieć JWPanu o mnie, i o
moim interesie, co przyrzekł mi, że sam to
wyszład pomówić z JW Hrabią o mnie, lecz
niestety, na obietnicy się skończyło, mówiąc
mi że bardzo krótko widział się z JW Hrabią
i że niemiał sposobności mówienia —
Otóż proszę was jeżeli możecie to zrobić
to wspomnijcie na wiosnę JW Hrabiu
że ja spisałem, i prosił o zapłacenie
od dzieci moich, i donieście mi co po
wiem nato, albowiem inaczej musiał
bym zginąć wraz z dziećmi, aby
nie patrzeć na niewdzięczność ludzką
Ja na święta myślę być we Lwowie
Będziecie i obmyślić co z sobą, jeżeli
będę miał pieniądze —

Cały wasz Ojciec

Leon

Stasię Cały serdecznie

List mój odeszlijcie do Dusi aby
[illegible] z zdrowia i [illegible]
uczę —

Kobrinilei 11/12 20 o godz. 6 z rana najprzytomniej skończył życie
a konkot drobny został bez najmniejszego życia

Wam Zontohan Uhtow prosí Ouřadu

3

Kochany Walenty!

Za dobre życzenia dla mnie, niech wam Bóg stokrotnie wynadgradza, a ja życzę ci nawzaiem, najpierw zdrowia a potym wszystkiego co tylko sobie życzysz, i żebyś nigdy nie doznawał tego, co ja w Galicii —

Żeśmy się nie widzieli ze sobą w Lwowie tego mocno żałuię, bo miałem Ojcu powiedzić, Kto zmusił spowiedzić przed JW. Hrabią Dobrodzieiem, że z moiej przyczyny 4 klacze zginęło bo musiał mieć swój własny interes w tym, a tym samym iest podłym i niewdzięcznym człowiekiem, bo najpierw, klaczy są stan i wszystkie, a w lecie nie maią się gdzie paść, gonią na pastwisko po Putnoślis, gdzie złotej potrzeby paszą Wołoszanie, bydło, Owce, konie, i nierogaciznę, gotą iak na bolus i tak 4 razy dziennie przeganiana stadnina po najokropnieyszej przykrych kamieniów kurz bo przysłało pan tyżiemy sztuk paszie na

tym iednym kawałku Kopytowca, a gdy
przyszli na mróz, to tak kaszlali że nie
można było znieść tego, przez te sprawy
dostały niektóre z nich Zołzów, zaczęły choro-
wać i które są młodsze i więcej przyzwyczaio-
ne do takiej paszy, te do tych czas wytrzy-
mały, ale które delikatniejsze miały w
trzymaniu dawniej, musiały paść ofiarą,
a zresztą nie ja rządzę stadniną tylko
Rządca i ja tylko wypełniam iego rozkazy,
a ieżeli kiedy zrobiłem moią uwagę to
mi na to nic nie odpowiedziano lub za
nos wyśmiano, tym wyrażeniem że, ale
co Pan wiesz rób to co ja każę, — Bóg i
ludzie są świadkami iak bym doglądałem
nie z rozkazu, ale z obowiązku dla moiego
Chlebodawcy, i Dobrodzieia, pilnowałem tak
iak każdego prawego człowieka charakter
każe, a pierwszy przed świtem a ostatni
w wieczór byłem przy stadninie, iakoż

przy całym folwarku, a ile ja nadawnija
tem się tyczy lekarzy przez pan mieniących w
mnie zdrowia kosztuje, to niezawodniej
więcej i ile moja żona, przeszło wszyna
słabości, a dziecka sama chietoryjas, chore
są na oczy, głowy, krzyże, i nogi puchną,
ale rzeczy młode to wytrzymuje, trzy klacze
i świnie są bardzo stare, czasto takie
nie żyje, że nawiozne spadno, bo mają
te same symptoma słabości — Weterin
był i konował wojskowy zdechłów, i cóż
powiedział, oto: że muszą zdechnąć bo są
bardzo stare, chciałem drugi raz po
konowała posłać, a nadto mi odpowie-
dziano, i cóż on pomoże, ich ma
zdechnąć to zdechnie — Dwóch lekarz
sekcyonowałem i stała [illegible]wnia cały
czas miała sparaliżowany; przy drugiej
był konował, to miała materyje w
wnętrzach bardzo brzydkie i zgniłe —

trucia także podobnie się zapisywania —

Mamuśka cały czas się gdyby wstawany

a w nogach żadnych, ściegiach, dzięki za

zupełnie byłem wyleczony, tylko mój

pamięci było kolo tamci szczególnej —

zresztą wielki Bóg może siebie służy

dziania i pracy dla Dobra Publicznego —

Całuję Cię żebyś zdrowa była

3/1 66 —

Leon

Janie D... wiekow serdecznie dla czego mi

nie nie donosi obym co przyszedł —

Pisał też do mnie w tych dniach z Paryża

wy Chamie [illegible] biedy

[illegible] bory — kazałeś Ci kłaniać i [illegible]

którym znajomym, ale obrazić nie

który ale sprawę słabości bez spo

sobu dorycia

Kochany Walenty! —

Najpierw zapomniełeś o mnie, a mianowi
cie o moich dzieciach, w zapytaniu stanci
ich; niech Ci Bóg stokrotnie wynagrodzi, i
daj Ci Boże ażeby życzenia, i myśli twoje,
skutek pomyślny odebrały, abyś stał się dziś
w części pomocą St... i wsparciem spo
moży biednym —
Ja lubo nie jestem z tych ludzi coby pomocą
chcieli wiedzieć o cudzych grzechach, a nawet da
leki jestem od tego; jednak za przestrogę dzię
kuję Ci dzięki —
Dziś już jestem na posłudze Magazyniera
do zboża koni, i prawie całego folwarku
a co dalej zamną zrobią, to jeszcze nie
wiem, lubo dla mnie byłoby to już i zawiele
ale cóż robić? oto chcę dowieść że pra
cuję i chcę pracować i umiem, bom przy.

przy pracy wzrósł, bo nigdyś miałem no
ją ułatwioną, i poznawałem u innych, gdzie
zchluby dla mnie było, ażeś oto a
by zwrócenie mnie resztę dni moich które
są nie dalekie, ... dziatki które mnie
łączy więzią do tego świata, a ...
dzbo ludzi, ludzie, bo są machiny, tu
mam żywy obraz tego co piszę
zawiedzeniem opowiem —
kończę bo nie znudzę tardzy mam ...
pranio — Całuję Cię zdrowy zawsze
twój Sercy — Leon
16/2 866 —
Dziś mnie się będzie widział a
Całuj odemnie i powiedz aby do mnie pi
sali, około czy są zdrowi i także
mi pochyły —
Donieś mi gdzie będziesz na święta
bo ja bym nie... być w Pokrowy —
proszę Cię donieś mi co tam słychać

7

Kochany Walenty! —

Zapewne już ci się i sprzykrzy moje [illegible] ta odczytywać; ale do kogóż udam się, jeże li nie do tego, którego poznałem charakter, czucie, i sposób myślenia; a w tobie kochany to wszystko znalazłem —

Otóż na śmiało udaję się z moją prośbą, — Wiadomy Ci jest mój niedostatek, a tym samym i potrzeby nie zbędne — Azatem jeszcze jeden posiadam Zegarek Złoty, który jest Ci znany, otóż chciałbym go przerobić na [illegible], i puścić na loteryę, los jeden 60 [illegible], ale ja tu nigdzie nie bywam, nikogo nie znam, i mnie [illegible] niema

Otóż proszę Cię zrób to dla mnie, ja Zegarek Ci przyszlę, aby między znajomemi we Lwowie, a i spośród [illegible]

może Ci co pomoże w rozprzedaniu
lasów, a zrobiłbyś mi braterską pomoc
bo już innych widoków nie mam, ato
jestem obdarty sam, i żadnej naszej po
igry Mój [illegible] trza zapłacić, [illegible] i
wszystko odzienie bieliżny trza sprawić, albowiem
to co JW Hrabia był łaskaw zapłacić to mi
to wszystko z przyj[illegible] poszło [illegible] ani nie
się nie nałożę a naprzód pieniądze nie dać
nie chcę — A może by JW Hrabia wziął
kilka lasów i albyśmy można wspomnieć
Zresztą oddaję to woli twojej kochany Władzy
ale proszę Cię mój Drogi nie gniewaj się
na mnie za moją natarczywość, i
jeżeli nie możesz, lub może to
zrobić to mi zaraz odpisz a ja
w ten moment Cyganka do Ciebie

Całuję — Przy tej sposobności miło mi jest
zostać Ci wygranej szczerej życzeniem Złota
rzą został Tobie dla Ciebie

Leon

Niezrozumiałego Ucisku odmowy — Staram
Całuję serdecznie — donieś mi tylko więcej mowy
i ale więcej o Teofilu z Rorysi —

przecie moc biedne dziatki Zobaczysz wtedy i
odemne, ja chciałem do niej na zawsze przy
jechać ale nie mam grosza i zupełnie nie
mam wozym —

wiesz kochany Walenty że coś już przecie ta
w ostatku, to mi sprawiło że tak była
mila, bowiem w ten moment wzięto
nam dwoch ludzi na rekrutowe, Antka
i Mybytka od Ogierów, ostatniego wielka
szkoda bo bardzo dobry i spokojny
moralny chłopiec, takiego chłopca do
Ogierów ta nie dostaniemy —

8

Jerrere Ca Odopiri m Zorof —

Botunyea Dona 13/3 866

9

Kochany Walenty!

Oczekiwałem odpowiedzi na mój list do ciebie pisany w połowie Marca, przeto i na święta nic nie pisałem do Ciebie, Otóż proszę Cię, jeżeli to być może ażebyś mi przysłał wiele tam po sprzedaniu owem Cię proszę, co jest o sprzedaniu lasów na Iżygankę, a jeżeli nie to mi z czas odpisz, abym mógł jako radzić sobie, bo prawdziwie że mi już wszystkiego braknie, tak że na razie (dom niemam co wziąć na siebie a i od Jasia niemam czym być płacić miesięcznie bieżący, i co robić dalej to niewiem — Proszę Cię nie gniewaj się na mnie za mowie na to teraz — Bóg świadkiem mojej biedy — Przytem proszę Cię powiedz mi czy bi jeszcze pisać do J. W. Wrabiego

tak dać spokój, A mówiłeś mi
gdzie w Lwowie wystarczyłeś
jako między znajomości
bo jak widzę po twoich słowach
tak, to JW Pan Lupetnio mnie
Oskarżenia, ale dla czego to
mówiemy chyba jedynie bo że
się nie płakało przed temi
których. —

bo zresztą sprawa, co może
tylko dla dobra JW Pana i co
moja wierność pozwala —
wszak raz proszę Cię nie kochaj
mi za złe, niech bóg cię
wysłucha — Całuję Cię
Zawsze wierny
Leon

24/4 66

Godz 11 wnocy

los bo Ozlom zhyh by losy
fulyme arcád —

11

Kochany Panie Walenty! —

Przykro mi bardzo że na dwa listy moie nie odebrałem za dnego responsu, ale mam cię za wytłumaczonego i zawidzeniem to się ustnie rozmówiemy, ale i dziś oto samo napastuię, Wołanie nad chodzą po dzieś trzeciego, a ja niemam ani grosza, które Potarzycka dawniej dać nie chce, od Dzie sprawie za 2 Miesięce nie Zapłaciwie, potrzeba zł 40 w a za samo Stancie, ateraz na Jarmark do JWPaństwa przyiadem do obojga, ale najmniejszej odpowiedzi niemam, a może JWPan do was co mówił; ażeli nie, to proszę was, ażeli może cie Zapłacić od Dzieci zł 40 w - bo ja niemam ani grosza zapomniy to się, w pieni ba za

Ponzyo, y proszę Cię bardzo oto zaraz mi donieś

o tem, albowiem Ja na 12, b. m. Chciałbym być

w Lwowie, Całuię Cię Duszy zawsze

Szczery, Leon

Dn 3/6 846 –

LEMBERG

Wielmożny
Walenty Chudzikiewicz

w Lwowie na placu Franciszkańskim
w Pałacu JWW Dzieduszyckiego

Kochany Walenty! —

Zapomniałem się to prawda, ale w prawdzie nie wie-
działem kiedy są twoje imieniny, przypadkowie
zajrzałem do kalendarza, a zobaczywszy że dzień 14
b. m. jest dniem twojego Patrona, zaraz wzią-
łem się do przesłania Ci choć w niemych wy-
razach życzeń — niech Ci Bóg da wszystko
dobre co tylko sobie sam życzysz, a przede
wszystkiem zdrowia czerstwego, i powodzenia
dobrego wiek najdłuższe lata, a przytem i po
łowicy twojego życia jakiej sobie sam ży-
czysz — to Ci zdarzy życzy zawsze szczery

Leon

Dan 13/2 867 —

37 ½ 14

Kochany Walenty! —

Przy nowo nadchodzącym 1867 Roku. Życzę Ci zdrowia Czerstwego, i Szczęśliwego powodzenia wiele naj Służszej Lata, wraz z Szanownemi Twemi Rodzicamy, to ci z dobrego serca Życzę —

Ucieszyłbym się widział z Jasiem Dobr to go u Ciebie i Oświadcz mu moje ile mu Życzę nia. a najlepszego Zdrowia —

Przypomnij mu obietnicę dla mnie, to jest: potowie byle tylko miała gelt, gelt, i jeszcze gelt, tak aby Człowiek nie spa trzył Zdrowemi Oczami na Gosteżę i niezrozumnośći — Całuję Cię dobrego Ja nie Serca —

Leon

gdzie tam została moja Zofka Pesztiezko iczeli jeszcze znajduję u Ciebie to powie mnie

Kochany Walenty! —

Odjechawszy z Lwowa dnia 26. m. nocowałem w Żurawnie a w niedzielę zrana przed 7mą stanąłem w Sydorowce, gdzie nie zastałem JW Hrabiego aż dopiero nadjechał o 8mej wraz z Panem Świrzskim i wypiwszy kawę odjechali do Stanisławowa, mnie tylko przedstawił sam JW Hrabini, u której byłem na śniadaniu, Obiedzie, Herbacie, i kolacyi, słowem że byłem gościnnie przyjęty, dopiero w poniedziałek po kawie Zabrawszy klacze, odjechałem, nocowałem w Bóbrce jedną, a drugą noc w Niesłuchowie, tu już zupełnie co innego, dano mi wpuszczać pokój, i kawę, ale niestety do tej więcej się nie pokazał, lecz mniejsza oto, JWPan dopiero na drugi dzień rano przemówił do mnie Pan Slew zobaczył Źrybięta i kazał mi dać chłopca do prowadzenia klaczy i już odjechał, dosyć że przy Boskiej pomocy szczęśliwie przybyłem do Łotowyczy, i znów widzę to samo, dzisiaj

i zebrać do góry, aja zawsze iedno, tak iak po
winien każdy prawy Człowiek postępować —
Mój drogi ieżeli ci Bóg miły, i co kolwiek
cenisz przyjaźni naszej, a mój powrót nie
będzie ci trudny, to Cię proszę usilnie, za
poproszeniem komu, uważasz, że warto, oto
proszę, aby mnie gdzie stąd przenieśli
bo prawdziwie że iuż mi życie obmierzło
być takim człowiekiem, nigdy słowa do mnie
nie przemówi tylko przez trzecią osobę i to
przez furmana, lub pastucha dopiero się
wydaie, aja zupełnie oniem niewiem, iuż
daię każdy znosząc, ale często obawiam się aby
kiedy miarka się nie przebrała —
Boże cożię tu robi bo tylko ieden Bóg wie, bo
widać że właściciel niczego nie wiedział, ale
ieżeli będziem żyli, to będziem widzieli co się sta
nie, niezadługo zaproponuię sprzedaż, a przy
najmniej wydzierżawić kilkoletnio, tak się
spodziewam po wszystkich czynnościach, aby

żadnej intraty niebyło — dosyć tego gorsze tylko oto azebym przypadkowo ja nie patrzał nato, bo na świat grzechem iest patrzeć nato — JW Hrabia bawił tu kilka dni i cuż ztego? dziś ieszcze więcej trzy ufnie ze Hrabia do nikogo nie mówił, tylko ciąg gle iem od Szczepnic, z ciudnej strony tetadio, a z drugiej Józio wodził Hrabiego; u tetadio Rzbia domnie iuż ani słówka nigdy nie mówi a przy spotkaniu Ojczulnie czyli ja nie po wiem mu wprzód dzień dobry, lub dobry wieczór ale ne uciesz Abrahama i Izaaka, p tak zmienny u mnie nie niewarte, co nie pracuje, ale zdarza czyniem się bzuncitowm, chce przypodobać i iakoś wszędzy zasłużyć, ale dosyć tego — My tylko z Teofilem patrzymy z bolem, z bolem serca i razem przegadamy, i wnosto jęzoyk zagłami trzymać muszcimy — Zapewne od ostatniego mów naprzód konclulu, rozgniewaszaj się na mnie ale ja przyjmę ito iako od przyjaciela, bo wiem i spodziewam się ze iesteś szczery dla tego tak

śmiało do Ciebie piszę i wynurzam Ci
moją rzetelną dotęskliwość — —
Zostanę zawsze twoim szczerym i nigdy nie
zmiennym przyjacielem — Lucz
Spodziewam się że po odczytaniu list zaraz mi
piszesz — Dn. 22/5 864 —
[illegible] zobaczyć mojego Musia bo go [illegible] odmiennie
[illegible] tak mi się [illegible] tak [illegible] ze [illegible]
gdzie mnie oczy poniosą tylko cudowi dzięki mi
chodzi —

22/12 71 17

Kochany Walenty! —

Przy moim dzisiejszym tak przykrym stosunku, prawdziwie że nawet niewiem jak go opisać mam, azatem dam pokój temu utrapieniu —

Oto najpierw jak się Pan Dobrodziejstwo macie czyście zdrowi? ponieważ to jest najważniejsze. Ja Bogu dzięki jeszcze biegam, i to dobrze, a jak długo to będzie to tylko Bóg wie —

Co się tyczy Teofila dziś go zupełnie nie rozumiem co wostatnych dniach Pardon jakom jechał do Lwowa zupełnie miał inny projekt, i dla tego ja z Nim mówiłem oniem, wszystko to cośmy mówili zsobą jak ma postąpić, i znapisaniem listu dowas to mu wszystko przedstawiłem, i przyłożę inno, a nato odebrałem odpowiedź zupełnie przeciwną, a której opisywać niema co, dla tego tak długo dowas nic nie pisałem —

Teraz nie mi więcej nie pozostaie jak tylko przesłać wyrazy szczerej przyjaźni i życzenia Wesołych Święt B. N. a przychodzącym N. Roku 1872. Zdrowia Czerstwego i Szczęśliwego powodzenia wiele najdłuższe lata dla Obojga W. Pa Dobro i z następcą Witoldem to wam życzy zawsze szczery

Leon

WP. Ortom moie uszanowanie proszę oświadczyć, i powie
dzieć że mam na sumieniu i ciężko na myśli, iż dobro
dziejstwo dla mnie i niech będzie pewny że nie zginie
jakoś już to u piszę —
a Poczciwego Starego Kolegę Korostyńskiego Pozdrów
Cu od mnie szczerze —

187?

18

Kochany Walenty! —

Dawno dawno i bardzo dawno; bo jeszcze przed zmianą twojego losu czyli raczej stanu, korespondowaliśmy ze sobą, dla czego tak? — niewiem toby trza dopiero uznać się rozmówić, ale kiedy to nastąpi? ja przynajmniej życzyłbym sobie jak najprędzej niechbym ujrzał sobie choć wczy gada niość i to przed tym, którem wspólnie czas i poznać to co i ja, bo poznać z pewnej kory — —

Jak ci kochany musi być wiadomo że mieszkam teraz na Urzędzeniu to jest na wygnaniu ale zaś jestem wskazany na te odludzie to nie wiem, chiba za to że byłem przywiązany do tronu, a ministrowie niewiżyszy to lubią i zno szą, starają się takich jile możności usuwać z na wet i Kasino precz lubo ja wszystkie dziś znich bo i cóż mi więcej zrobią, wyssali, wydusili jak Cytrynę tak mnie wygnietliś niemam nie zgoła, tylko ta nieszczęśliwa pensia, z której mi

mi zostało miesięcznie 50 Centow a resztę posłano

do Lwowa za Zygmunta, i jako takie ubranie

i bielizna dla niego bo ziębie zupełnie niedbały

Przykro mi tylko że z tym gorzejszym ludziom i

taki zawód zrobiłem, Panikowa Ostom za takie

dobrodziejstwo jako oni dla mnie zrobili

Bóg świadkiem że ciągle myślę nad tem aże

bym mógł wyjść się z długu, —

Zostając już na tym Uwięzieniu prosiłem

W Pana Potromocnika ażeby był łaskaw dał mi

z Kassy Awansem Złr 40 na kupno krowy i

jakiegoś prosiaka, mając wrócić na potrącenie

częściowo z pensyi, na to mi odpowiedziano czy

Pan czytałeś książkę dyspozycyjnę, odpowiadam

że nie, a to źle, wez Pan i przeczytaj, u

mnie każden Officialista powinien wedługać

zostać, na to ja odpowiadam, ale ja ani

fenika niewinnienom; to mnie wszystko i

dno odpowiada ale niedam rób sobie Pan

co chcesz, to taki rządca odpowiada? —

Ale dosyć tem —

Otoż nadchodzi i Narodzenie Chrystusa Pana z
Zbawiciela świata, oby Bóg najwyższy zesłał i
dla nas iake zbawienie od wrogów, i prześladowań
swoich, bo prawdziwie że dziś swoi nic rożnie
wilkowmi są prześladowcami iak obce —
Życzę nieprzestannie obojgu Państwu Dobrodziei
wszelkiej pomyślności, a nadewszystko życie zdro
wia i szczęśliwego powodzenia

Zawsze szczery
Leon

Szan Pa Orłom mowię szczere uszanowanie uwa
i wszystkich świąt z szczerym sercem Dobrodziejstwo przesyłam

nie uwierzysz drogi iak bym ja życzył sobie o
sobie wiedzieć i pomowić z wami —
Koszciwy kochany Teofil iedzie do was na święta
a ja zostaię sam, bo tylko z nim iednym co
mogę powiedzieć że żyię swobodnie, a reszta to? —

Kochany Witusiu!

Daruj że może za daleko posunąłem się w wy-
rażeniu się, ale co serce czuje to pióro
kreśli.—
Nie opuszczając tak dobrej okazji chcę
kilka słów dorzucić na karcie. Bardzo się
czem niespokojny o was tam nasz
dzieci, iżeśm Ojcem! a tak wiem
co Rodzice czuć muszą po stracie tak
przybranej Dzieciny, proszę Cię Drogi do-
nieś mi jak się JW Państwo mają czyli
się choć trochę uspokoili i gdzie za-
myślają zimować — U nas aż w Osta-
tni moment można się dowiedzieć o okazji
a ta wyjeżdża, więc i ja z pośpiechem
kończę serdecznie Cię Całuję —

Zawsze Szczery Lucj

Szanownemu Ojcu Staszowi
Ukłony przesyłam —
Czyli nie [illegible], bom nowych Chłopczyków
czy są zdrowi —

Wielmożny Pan
Walenty Chudzikiewicz
M. Pan Dobrodziej

w Lwowie

Kochany Panie Walenty!

Niewiem co to ma znaczyć, że wy do wszystkich tu piszecie, a do mnie ani słowa, ośle sobie przypominam że niczem was nie obraziłem, chyba tylko jakoś nie porozumienie, ale to wszystko zostawiam do widzenia, a teraz o[illegible] tu naszych JWPaństwa, niedowierzysz Pan jak to wiele mnie zmartwiła, do proszę Pana bardzo zaraz mi donieść na jakiej stopie [illegible] te biedne dzieci umarło, wyobrażam sobie JWPaństwa co się im dzieje — Kończę bo Józef od jerzdża — Całuje Pana Stasia i Stasia — Leon

Pan Podymkowski ukłon przesyła —

23.

Wielmożny Pan

Walenty Chudzikiewicz

Lotkanie od ciwe[?]

w Lwowie

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

DIGITAL – CENTER

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.